

Białe wygrywają

Właścicielka tego apartamentu na stałe mieszka w Londynie. Podczas urzędowania polskiego mieszkania chciała, aby w jakiejś mierze oddawało ono atmosferę współczesnych wnętrz brytyjskich, w których przebywa na co dzień. Miało być ascetyczne, ale nie high-tech.



Apartament spełnia dla właścicielki funkcję azylu, w którym może się schronić podczas pobytów w rodzinnym kraju. Dzięki niemu nie musi trząść się o hotele i zawiązać gdzieś wygodne dawno niewidzianych przyjaciół. Gospodyni na co dzień przebywa w Londynie, dlatego bardzo chciała do mieszkania w Polsce przenieść coś z atmosfery apartamentów wielkiego miasta. We wszystkich wnętrzach można rozpoznać jedną zasadę: są one bardzo ascetyczne. Ale co zmiennie, daleko im też do hi-tech.



W salonie decydującą rolę odegrały jasne meble: półki, szafki oraz stolik okolicznościowy z płyty mdf polakierowanej na biało, biała skórzana sofa i fotel, a także krzesła „ubrane” w pokrowce z ałcantary o kolorze lekko zabrudzonej bieli.

Cechy wyraźnie określonego jednolitego stylu mieszkania najbardziej widoczne są w salonie. Szczególnie istotny jest w nim biały kolor. Tej barwy są skórzana kanapa i fotel, a także zrobione na zamówienie, szafki z płyty mdf pomalowane „na błysk”. Białe meble umieszczono na tle – raczej niepopularnych w ostatnich czasach – śnieżnobiałych ścian. Do tego pojawia się tu trochę szkła i aluminium, ale w śladowych ilościach. Tak zostało wykreowane wnętrze oryginalne, a do tego eleganckie. Jego wielką zaletą jest także to, że jest przytulne. Sporo domowego ciepła wnoszą skórzane kanapy, krzesła „ubrane” w pokrowce z ałcantary, czy leżący w pobliżu stolika okolicznościowego szalowy chodnik. Niewątpliwie jest to także wynik zestawienia zimnej bieli z drewnem lapacho (kolor podgrzanego karmelu), które zostało użyte jako materiał podłogowy. Nie mniej decydującą rolę odgrywa kwadratowa płyta fornirowana węgłem, która pojawia się na ścianie z białymi szafkami. Dzięki jej barwie, a także poprzez – nieprzypadkowy przecież – kształt, zaczynamy dostrzegać, że toczy się tu jakaś gra... I nie chodzi tylko o zderzenie kontrastujących kolorów, które sprawia, że biała ściana nabiera dynamiki. Nagle zauważamy, że wnętrzu to zdominowały geometryczne formy, i to aż po najmniejszy szczegół, taki jak szklane oprawy lamp w kształcie kostek, które dzięki ruchomym elementom mogą zmieniać swój kształt.

Ascetyczny klimat salonu podkreślają nieliczne elementy ze szkła. Należą do nich między innymi stół w części jadalnianej oraz lampy. Oprawy lamp w kształcie kostek, to także wyraz konsekwencji, jaka panuje w tym wnętrzu. Podobnie jak one, większość elementów wyposażenia ma prosty kształt.

Właścicielka mieszkania zażyła sobie, żeby było ono ascetyczne, ale w żadnym razie nie chodziło jej o stylizację hi-tech. Klimat został wygrany za pomocą kontrastujących kolorów i zgeometryzowanych form.



W podobnej jak salon stylizacji została urządzona kuchnia. Także tu przeważają białe sprzęty, więcej jest tylko aluminium i szkła, a na podłodze, zamiast ciepłego drewna lapacho, mamy polerowany gres. Nowe materiały wprowadzają do wnętrza sporo chłodu. Niewątpliwie eksponują też jego funkcje.



Białe szafki kuchenne z płyty mdf, a także blat pokryty czereśniowym laminatem, otrzymały błyszczące wykonanie. Świetnie komponują się z połyskującą w świetle podłogą z polerowanego gresu i chromowanymi elementami wykończenia.

Proste geometryczne formy, wyrazisty kontrast oraz błyszcząca powierzchnie to motywy, które w różnym nasileniu pojawiają się w całym mieszkaniu. „Ocieplony chłód” salonu przyjmuje różne wersje. W kuchni klimat nieco się zaostri. Podobnie jak w salonie, tutaj także dużą rolę odgrywa kolor biały. Meble z płyty mdf również są pomalowane na biało i „na błysk”. Do nich dopasowane są stolki z białymi plastikowymi siedziskami. Kolor biały, tak jak w salonie, został połączony z ciemnym wybarwieniem elementów z drewna. Dodatkowo pojawia się tu jednak połyskująca chromowana stal, więcej szkła, a na podłodze, zamiast egzotycznego drewna, polerowany gres. Płytki na posadzce są na dodatek w niemal białym kolorze.

Ciemny fornir blatu umywalki skonstruowany z białą ceramiką, to dowód na konsekwencję, z jaką zostało urządzane mieszkanie. Takie przeciwstawne zestawienia kolorystyczne znane dobrze z pozostałych wnętrz.

Dzięki odmiennym materiałom, a także innemu ich wykorzystaniu, kuchnia nabrała indywidualnego charakteru. A jednocześnie cech typowych dla wnętrz przeznaczonych do przygotowywania posiłków. Jeśli zaś chodzi o „temperaturę”, na przeciwnym biegunie w stosunku do kuchni znalazła się sypialnia. Jej klimat jest znacznie cieplejszy. W dużej mierze dzieje się tak dlatego, że we wnętrzu panują kremowobiałe tony. Ściany są w kolorze białym, ale jest to biel lekko złamana dębem, pojawiają się tkaniny o naturalnych barwach – wełniana narzutka na łóżko i mięsisty chodnik pod nogi. Bez wątpliwości ciałistość stylizyczna z innymi wnętrzami jest jednak zachowana. Dowodem na to może być chociażby fakt, że umywalki sypialni jest bardzo oszczędne, przeważają tu proste formy, a nawet zdarzają się elementy wykończenia z piaszkowanego szkła (blaty szafek nocnych i komody). O tym, że apartament tworzy jedną całość przekonamy się, kiedy zajrzemy do łazienek. Ważnym tchem wewnątrz jest to, że pomimo że znamy już całe mieszkanie i mniej więcej wiemy, czego się spodziewać, to i tak nas czymś zaskakują. Czasem jest to tylko szczegół, jak w łazience dla gości, gdzie lampa nad umywalką ma tak ulotną formę, że niby jest, a jakby jej nie było... (dor)

Fot. Tomasz Markowski



W apartamencie znalazły się dwie łazienki. Jedną z nich została urządzona z myślą o gościach. Nienarzucające się kolory wykończenia ścian (gres i trawertyn) oraz techniczna lampa nad umywalką sprawiają, że wnętrzu jawi się jako część większej całości.



Piaszkowane szkło w różnych odmianach jest motywem przewijającym się przez całe mieszkanie. Z niego są wykonane między innymi drzwi do łazienki pani domu. Treba przyznać, że świetnie się prezentują w sąsiedztwie wstawki z luksuferów w łazienkowym kolorze.

Autor projektu: Arkadiusz Olszanka
Powierzchnia: salon – ok. 37 m², sypialnia – ok. 18 m², kuchnia – ok. 14 m²

